

Dariusz Kęsicki
Wydział Nauk Ekonomicznych

Nowy porządek świata Made in China

Po rozpadzie ZSSR w 1991 USA stało się jedynym supermocarstwem na świecie. Państwo to zdominowało światową scenę polityczną szeregiem instytucji w których wiedzie przywódczą rolę, takich jak: ONZ, Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy NATO. W ostatnim czasie jednak coraz częściej pojawiają się informacje na temat rosnącej potęgi Chin. We wrześniu 2018 prezydent USA Donald Trump wprowadził cła na Chińskie towary o wartości 200 mld dolarów. Można dojść do wniosku, że jest to swoista próba ograniczenia rozwoju Państwa Środka, które w coraz poważniejszy sposób podważa światową dominację USA. Działania Chin w ostatnich latach pozwalają nam wyprowadzić tezę, że w przeciągu kilkunastu lat to właśnie państwo stanie się największym supermocarstwem na świecie.

Skupmy się na początku na armii. Na XIX zjeździe KPC sekretarz generalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Xi Jinping zapowiedział, że do 2050 roku Chiny będą miały najpotężniejsze siły zbrojne na świecie. Chiny systematycznie zwiększają wydatki na zbrojenia (w 2018 roku o 8%). Z rozwojem gospodarczym na poziomie 7% rocznie mają dużo większy potencjał na zwiększanie wydatków na zbrojenia od USA. Państwo to buduje pierwszy lotniskowiec, który ma rozpocząć służbę w marynarce wojennej w 2020 oraz powiększa arsenał nuklearny. W przeciągu kilku lub kilkunastu lat będzie posiadać międzykontynentalne rakiety balistyczne Dongfeng-41, które będą w stanie przenosić głowice nuklearne na odległość do 15 tys. km. W 2050 roku oceany całego świata będą pokryte siatką Chińskich baz wojskowych. Na tym polu KPC odniosło już sukcesy otwierając w 2017 pierwszą zagraniczną bazę wojskową w Dżibuti. Te działania mają na celu zabezpieczyć dostęp do kluczowych portów. Obecnie USA w przypadku wojny przez kontrole morskich szlaków handlowych są w stanie zablokować 90% importu ropy naftowej do Państwa Środka.

Właśnie dlatego w 2013 roku Komunistyczna Partia Chin ogłosiła plan budowy „Nowego Jedwabnego Szlaku”. Ta inicjatywa zakrojona na kilkadziesiąt lat ma zrzeszać 65 krajów w których mieszka 60 procent światowej populacji. Budowa infrastruktury o koszcie kilku bilionów dolarów łącząca państwo środka z Azją, Australią, Afryką i Europą zwiększy eksport Chińskich towarów oraz uzależni gospodarczo dużą część świata od wymiany handlowej z Państwem Środka. USA nie są w stanie zaproponować poważnej alternatywy dla tej inicjatywy. Administracja Donalda Trumpa wycofała się z Partnerstwa Transpacyficznego (TPP), które pomogłoby zrównoważyć chińskie inicjatywy gospodarcze w regionie. To sprawia, że już teraz Chińskie PKB mierzone siłą nabywczą przewyższyło Amerykańskie, a w 2050 roku zgodnie z obliczeniami PwC ma je prawie zdublować.

Innym bardzo interesującym dowodem na to, że Chiny za kilkadziesiąt lat mogą zdominować Zachód jest podejście do ideologii. USA broni w większym lub mniejszym stopniu wartości demokratycznych, dlatego takie organizacje jak MFW czy Bank Światowy nie pożyczają pieniędzy rządowi autorytarnym. Chiny finansują takie państwa w Afryce (Angola, Kenia), Ameryce Południowej (Wenezuela) czy w Azji (Kambodża) zwiększając tam swoje wpływy i utrzymując te reżimy przy władzy. Chińczycy pożyczają tam pieniądze na ryzykowne inwestycje, a przypadku problemów ze spłatą przejmują strategiczną infrastrukturę (porty w Sri Lance i Kenii).

Państwo środka próbuje również manipulować otwartością systemów demokratycznych, aby zmienić dyskurs publiczny, na przykład w temacie praw człowieka. Poprzez środki finansowe Pekin kształtuje agendy zagranicznych uniwersytetów i think

tanków. Za kilkadziesiąt lat może się okazać, że państwa zaczną przechodzić na rządy autorytarne pod wpływem szeroko zakrojonej polityki podważania systemów demokratycznych przez Chiny. Już teraz na świecie powstaje wiele raportów wysuwających tezę, że autorytaryzm jest lepszy dla rozwoju gospodarczego niż demokracja, która jest obecnie pogrążona w kryzysie. Czy tak jak demokracja została narzucona wielu państwom pod wpływem hegemoni USA na świecie, tak za kilkadziesiąt lat autorytaryzm nie będzie wiodącym systemem politycznym na świecie pod przywództwem Chin? Tego nie wie nikt, ale patrząc na historię wydaje się to być dość prawdopodobne.

Prognozując przyszłość państwa środka można również doszukać się pewnych zagrożeń dla modelu ich rozwoju. Jednym z najpoważniejszych wyzwań, które stoją przed Chinami w następnych latach będzie nasilający się problem demograficzny. Polityka jednego dziecka obowiązująca w latach 1977–2015 (w 2015 władze zmieniły prawo z jednego na dwójkę dopuszczalnych dzieci) doprowadziła do znacznego spadku liczby urodzeń. Przewiduje się, że do 2050 w Chinach będzie mieszkać 350 mln osób w wieku poprodukcyjnym, czyli po 65 roku życia. To więcej niż w prognozowana suma emerytów mieszkających w tym samym roku w USA, Japonii i Europie razem wziętych. Przy stosunkowo niskiej liczbie osób w wieku produkcyjnym będzie to stanowić poważne wyzwanie dla państwa.

W Chinach nie ma powszechnego systemu ubezpieczeń emerytalnych, więc problem niewypłacalności odpowiednika Polskiego ZUSu może nie wystąpić. Chiny od lat są jednym z najoszczędniejszych społeczeństw. Przy braku spektakularnych dewaluacji Chińskiego Jena lub galopującej inflacji, oszczędności Chińskich emerytów powinny wystarczyć na utrzymanie tej klasy bez wielkich transferów społecznych. Gorzej jest natomiast jeżeli chodzi o gospodarkę. Bardzo pracochłonny model gospodarki Chińskiej bez przedstawienia się na innowacje w produkcji może bardzo wyhamować z rozwojem. Rozwiązaniem wydaje się być tylko jedno- robotyzacja. Przed Chińskim społeczeństwem władze KPC wysunęły 2 główne cele. Do 2020 roku Chiny mają być wśród dziesięciu najbardziej zautomatyzowanych gospodarek świata, a do 2025 roku w ścisłej czołówce. Na koniec roku 2016 automatyzacja chińskiej gospodarki mierzona liczbą robotów na 10 tys. pracowników wynosiła 68, podczas gdy średnia światowa to 74. W przypadku światowego lidera, czyli Korei Południowej, było to 531 robotów na 10 tys. pracowników. Jak widać potencjał do rozwoju w tej dziedzinie jest więc ogromny. W maju 2017 roku w Chinach wyprodukowano ponad 10 tys. robotów przemysłowych, czyli o 47 proc. więcej, niż w analogicznym okresie 2016 roku wynika z danych chińskiego urzędu statystycznego. Wzrost jest zatem imponujący, ale by Chiny stały się światowym mocarstwem musi być utrzymany jeszcze przez wiele lat.

Przedstawiona praca jest oparta na raportach i analizach zarówno Polskich i anglojęzycznych ekonomistów. Pokazuje jedynie kierunek w jaki zmierza Chiński model prowadzenia państwa. Na potrzeby przewidywania przyszłości zakładana jest tutaj pewna liniowość obserwowanych obecnie zjawisk. Jak będzie wyglądał świat w 2050 nie wiadomo, ale z tej krótkiej pracy płynie jasne przesłanie. Chiny są na najlepszej drodze do obalenia Amerykańskiej dominacji w przeciągu życia studenta UW.

Bibliografia:

China's Economic Rise: History, Trends, Challenges, and Implications for the United State

<https://fas.org/sgp/crs/row/RL33534.pdf>

Autorytarny kapitalizm lepszy niż amerykańska demokracja? Tak Chiny walczą o dyskurs [CZĘŚĆ 2: IDEOLOGIA]

<https://forsal.pl/artykuly/1139698,autorytarny-kapitalizm-lepszy-niz-amerykanska-demokracja-tak-chiny-walcza-o-dyskurs-czesc-2-ideologia.html>

The World in 2050

<https://www.pwc.com/gx/en/issues/economy/the-world-in-2050.html>

How China Plans to Dominate the Global Economy: Copy America

<https://nationalinterest.org/feature/how-china-plans-dominate-the-global-economy-copy-america-25898>

Chiński smok-robot

<https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/chinski-smok-robot/>